

Dorota Zdunkiewicz-Jedynak

Uniwersytet Warszawski

d.jedynak@uw.edu.pl

ORCID: 0000-0002-4710-9826

POLACY MÓWIĄ O JEDZENIU... KONCEPTUALIZACJA CZYNNOŚCI JEDZENIA W ŚWIETLE POLSKIEJ LEKSYKI

1. METODOLOGIA I ŹRÓDŁA MATERIAŁU JĘZYKOWEGO

Bogusław Nowowiejski, recenzując wydaną w 2005 roku monografię Małgorzaty Witaszek-Samborskiej (2005) poświęconą słownictwu kulinarnemu we współczesnej polszczyźnie, pisał:

Obyczaje kulinarne i praktyki związane z jedzeniem, zajmują szczególne miejsce w rozważaniach nad identyfikacją kulturową każdej społeczności, są bowiem **jednym z ważnych znaków tożsamości grupowej, istotnym segmentem w dorobku kultury materialnej i duchowej, cennym składnikiem narodowej tradycji** (Nowowiejski 2005: 213; wyróżnienia D.Z.J.).

Badania tej części polskiego zasobu leksykalnego skutkowały wieloma opracowaniami językoznawczymi przygotowanymi w rozmaitych metodologiach lingwistycznych i różnymi zakresowo (por. Dawidziak-Kładoczna 2013; Dąbrowska 1998; Dźwigoł 2013; Lesz-Duk 2002; Lewiński 1998; Mitrenga 2014; Przymuszała 2021; Wierzchowska 1999; Wójcicka M., 2010; Łachnik 2022).

Przedmiotem mojego zainteresowania są utrwalone w tradycyjnej leksyce (rejestrowane w słownikach ogólnych XXI wieku: SJP PWN¹ oraz WSJP²) sposoby postrzegania samej czynności jedzenia oraz współczesne zmiany zachodzące w tym zakresie, znajdujące wyraz w nowych jednostkach leksykalnych odnotowanych przez Obserwatorium Językowe UW³ czy *Miejski słownik slangu i mowy potocznej*⁴ albo też udokumentowane użyciami tekstowymi w Internecie.

¹ <https://sjp.pwn.pl/> [dostęp: 26.11.2023].

² <https://wsjp.pl/> [dostęp: 26.11.2023].

³ <https://obserwatoriumjezykowe.uw.edu.pl> [dostęp: 26.11.2023].

⁴ <https://www.miejski.pl/> [dostęp: 26.11.2023].

Artykuł wpisuje się w tradycję metodologiczną **lingwistyki antropologicznej**, w której język traktowany jest jako zapis doświadczeń wspólnoty nim się posługującej i jej kultury. Centralnym pojęciem pochodzącym z instrumentarium tej metodologii jest pojęcie **językowego obrazu świata** (JOŚ) rozumianego za pracami Jerzego Bartmińskiego jako „zawarta w języku **interpretacja** rzeczywistości, dająca się ująć w postaci zespołu **sądów o świecie**” (Bartmiński 1990: 110). Ekwiwalentem semantycznym będącym jednostką opisu JOŚ-u jest **koncept** – za szkołą lubelską etnolingwistyki kognitywnej przyjmuję, że składa się na niego treść poznawcza oraz emotywna i pragmatyczna, oparta na społecznym doświadczeniu ludzi (por. Bartmiński, Chlebda 2013: 70–71).

Przedmiotem analizy w tym artykule jest przede wszystkim leksyka należąca do polszczyzny ogólnej, ale sięgam także po słownictwo o charakterze terminologicznym i środowiskowym. Interesuje mnie bowiem nie tylko specyfika „nawnej” konceptualizacji odzwierciedlonej w leksyce potocznej i współnoodmianowej. Przyjmuję, że językowy obraz pojęcia zwykle występuje w kulturowo-komunikacyjnych wariacjach, które są rzutowane na leksykę właściwą różnym odmianom funkcjonalnym języka. Z tego powodu metodologicznie uzasadnione jest uwzględnienie w analizie także leksyki o ograniczonym zasięgu, np. terminologii czy słownictwa socjolektalnego.

W przyjętym dalej postępowaniu badawczym ważną kwestią jest przyjęcie panchronicznej perspektywy oglądu języka, w której zawieszeniu ulega dychotomia opisu języka, traktowanego albo statycznie (w opisie synchronicznym), albo jako proces w czasie (w opisie diachronicznym). Przyjęcie perspektywy panchronicznej jest naturalną konsekwencją postrzegania języka jako bytu, w którym warstwowo odkłada się przeszłość, a dane etymologiczne – nawet jeśli od razu nie są czytelne dla dzisiejszych użytkowników języka – stanowią świadectwo zapisu sposobów interpretacji świata przez wspólnotę językową (por. Filar 2010). Wskazanie etymologii nie jest jednak samodzielnym celem, lecz służy tylko jako narzędzie do rekonstrukcji konceptu właściwego kulturze polskiej. W badaniach nad konceptualizacją pojęć sięganie do etymologii nie wiąże się z odtwarzaniem całej historii słowa (jak to jest w badaniach diachronicznych). Ważne jest wydobycie z całej historii wyrazu tego, co w jakimś stopniu jest uświadamiane (albo może być uświadomione) przez współczesnych użytkowników polszczyzny – podobne założenie towarzyszy (jak się wydaje) twórcom WSJP (w opisach etymologii w WSJP nie są podawane wszystkie informacje z różnych źródeł, lecz swego rodzaju ich ekstrakt, wystarczający dla współczesnych użytkowników języka, by posługiwali się wyrazem współczesnym w sposób bardziej świadomy. Z rozmysłem więc w podawaniu danych dotyczących pochodzenia jednostek leksykalnych rezygnuję z odwołań do typowych słowników etymologicznych, ograniczając się, jeśli to tylko możliwe, do informacji o pochodzeniu wyrazu przywołanej za współczesnym słownikiem ogólnym⁵.

⁵ Na marginesie warto zauważyć, że WSJP jest niedoceniany jako źródło wiedzy o etymologii. Wiele wyrazów tymczasem po raz pierwszy doczekało się informacji o pochodzeniu właśnie w WSJP (por. *pacynka, wolontariusz, mandarynka*).

2. JEDZENIE – PROFIL BIOLOGICZNY (JEDZENIE – ŻYCIE, SIŁA, OCHRONA)

Już w wypadku od dawna obecnych w polszczyźnie rzeczowników, takich jak: *jedzenie – posiłek – pożywienie – pokarm*, ścieżki poznawcze, które skutkowały powstaniem wspomnianych leksemów, choć w codziennej komunikacji – często nieuświadomiane, są ciągle dla użytkowników polszczyzny rozpoznawalne.

Pierwszym z pojęć bazowych jest **siła**, jak w wyrazach: *posilać się, posiłek, posilny*. Przypomnijmy, że dawniej *posilać* znaczyło ‘dodawać sił, pokrzepiać’, por.:

- *Dam mu posilające krople, po których już naturze można śmiało poruczyć chorego* (Rzew. Zamek 91; za: SJPDr)

oraz ‘dawać pomoc, zasilać’, por.

- *Księżę ich nowymi orszakami zastępując, posilał, i na nowo wznawiał walkę* (F.S. Jezierski, Rzepicha 358; za: SJPDr).

Plurale tantum z kolei – *posiłki* – to ‘grupa osób, wysłana w celu pomocy komuś, wsparcia czyichś działań’ (WSJP), mówimy: *ściągnąć, wezwać posiłki*.

Drugim pojęciem bazowym jest **życie**. Czasownik *żyć* ma dziś liczne derywaty: *odżywić, pożywić, wyżywić, spożywać*, a dalej także *odżywianie, odżywczy, odżywka, pożywka, spożywczy* (np. *artykuł, produkt, cukier, koncentrat, olej, spirytus spożywczy; sól spożywcza; towary, wyroby spożywcze*). Pochodzi od psł. przymiotnika *živъ. Psł. *živiti, *živ’o miał pierwotnie znaczenie ‘czynić żywym’, dalej: ‘obdarzać życiem’, ‘podtrzymywać życie’, a dopiero na końcu: ‘dostarczać pożywienia, karmić, żywić’ (za: WSJP). Kontynuantem pierwotnego sensu we współczesnej polszczyźnie jest przedrostkowa formacja słowotwórcza *ożywiać*.

Z kolei tradycyjny sposób widzenia czynności jedzenia jako tej, która nie dopuszcza, by człowiekowi stało się coś złego, co strzeże, ochrania, zdecydował o obecności wspólnego etymologicznie pnia w wyrazach *karmić* i *chronić*. Prastłowo *chrana* oznaczało wszak ‘pokarm’ (na południu są to nazwy dla ‘chleba’ albo ‘spizarni’; także w kaszubskim *charna* to ‘pokarm’, por. SEJPBr).

Wskazane powyżej ścieżki konceptualne: **jedzenie – życie, jedzenie – siła**, a także **jedzenie – ochrona** reprezentują w gruncie rzeczy jedną perspektywę poznawczą. Określimy ją jako **biologiczną**, jest ona związana z naturalną obserwacją czysto biologicznej funkcji jedzenia: energia pozyskana podczas jedzenia wydatkowana jest na podtrzymywanie funkcji życiowych: prawidłowego wzrostu czy aktywności fizycznej; pozwala zachować w organizmie odpowiedni przebieg procesów

fizjologicznych: utrzymać oddychanie, sprawność umysłu i ciepło ciała. Ten sposób myślenia o jedzeniu znajduje wyraz także w przysłowia⁶, np.:

- *Nie na to człowiek żyje, aby jadł, ale na to je, aby żył.*
- *Kto żyje, ten je i pije.*
- *Największy mędrzec zgłupieje, gdy ze trzy dni nic nie je.*

Jedzenie jako czynność związana z ludzką biologią jest opisywane w polszczyźnie licznymi czasownikami, a każdy z nich może być traktowany jako wykładnik różnic w sposobach postrzegania tej czynności z różnych perspektyw.

Jedzenie jako czynność trywialna łatwo poddaje się ekspresywnemu opisowi w polszczyźnie potocznej przez czasowniki o dość uniwersalnych semantycznie rdzeniach, wykorzystywanych do opisu innych czynności biologicznych, takich jak uprawianie seksu czy mówienie; wyrazy takie mają nacechowanie wulgarnie:

wpieprzać – ‘jeść – wkładać pożywienie do ust, gryźć je i połykać’ (WSJP), por. *pieprzyć* ‘mówić coś głupiego lub nieprawdziwego’, ‘będąc mężczyzną, uprawiać z kimś seks’;

wpierdalać – ‘jeść – wkładać pożywienie do ust, gryźć je i połykać’ (WSJP), por. *pierdolić* ‘mówić coś głupiego, nieprawdziwego lub w taki sposób albo na taki temat, który budzi niechęć’ (WSJP), ‘będąc mężczyzną, odbywać stosunek płciowy’ (WSJP).

Dużą grupę w polu „czasowników jedzenia” tworzą te opisujące czynność z punktu widzenia **sposobu jej wykonywania**, zwłaszcza prędkości (szybko – wolno) oraz wielkości porcji wkładanych do ust (małe lub wielkie kęsy), np. *wtrajać* – ‘jeśli ktoś wtraja coś, to je to **szybko i dużymi kęsami**’ (DS.). Czasowniki takie nierzadko mają charakter konwencjonalnych metafor, dzięki którym czynność jedzenia opisywana jest przez:

- odniesienie do obrazu spożywania posiłku przez zwierzęta (z jednej strony – niewielkie ptaki, z drugiej – duże zwierzęta drapieżne);
- przez skojarzenie z innymi czynnościami polegającymi na chwytaniu i/lub odrywaniu:

skubać – ‘odrywać coś z jakiejś całości **po małym kawałku**’ → ‘jeść niechętnie, bardzo **małymi kęsami**’ (WSJP);

dziobać – ‘chwycić pokarm **dziobem** w celu zjedzenia go’ → ‘jeść coś **powoli**, wybierając **małe porcje**’ (WSJP);

chapać – ‘**gwałtownie otwierać i zamykać** pysk lub usta, aby coś **chwycić**’ → ‘jeść coś **szybko**’ (WSJP).

⁶ Przywoływane w tym artykule przysłowia pochodzą ze zbiorów paremiologicznych: Adalberg 1889–1894; Masłowski, Masłowska 2000; Krzyżanowski 1969–1978.

Ten ilościowy aspekt jedzenia odcisnął piętno także na frazeologizmach: *jeść jak wróbelek, jeść jak smok, głodny jak wilk*.

Inne spośród czasowników współtworzących leksykę omawianego pola semantycznego podświetlają w czynności jedzenia – **dużą ilość spożytego** pokarmu, co skutkuje **powiększeniem masy ciała jedzącego** obrazowanym jako **napętnienie**; czasem też przedstawianym w sposób animalizujący człowieka – przez wykorzystanie czasowników odnoszących się prymarnie do spożywania pokarmów przez zwierzęta:

opychać się – ‘zjadać czegoś bardzo dużo, co skutkuje uczuciem całkowitego zapełnienia brzucha’ (WSJP);

pochłaniać – ‘wciągać do wewnątrz, usuwając z otoczenia’ → ‘spożywać **szybko i łapczywie**’ (WSJP);

wtrązalać – ‘jeść **dużo i szybko**’ (SJP PWN), por. *wtrązalać się* ‘wepchnąć się, wciskać się bez pozwolenia’ [tamże];

paść się – ‘jeść **więcej niż potrzeba i zwiększać przez to swoją masę** ciała’ (WSJP);

pożerać, obżerać się czymś – ‘zjadać **dużo** i niechlujnie’ (WSJP).

Ostatni z czasowników uwypukla dodatkowo jeszcze jeden aspekt czynności jedzenia – można by rzec – **estetyczny**. Ten odcisnął się także we frazeologizmach: *jeść jak świnia, jeść jak prosię*, które odnoszą się nie tylko do jedzenia ponad miarę, ale również do estetyki i złych manier przy jedzeniu. Świnia w naszej kulturze jest przecież kojarzona nie tylko z żarłocznością i wszystkożernością, ale także – przez tarzanie się w błocie – z brudem. Ktoś, kto *je jak świnia* nie tylko zjada dużo, brzydko, ale wydaje przy tym nieestetyczne dźwięki, np. mlaszcze.

Większość czasowników, które podświetlają brak estetyki jedzenia, brudzenie się nim, zachłanność w spożywaniu posiłków, a także spożywanie ich ponad normę, m.in. przez obecną w omawianych czasownikach metaforę animalizującą lub nacechowany wulgarnością rdzeń leksykalny, mają charakter wartościujący i pośrednio odzwierciedlają polskie normy kultury jedzenia, w której wymienione zachowania są odbierane jako niewłaściwe, niegrzeczne.

Czasowniki oznaczające czynność jedzenia mogą podkreślać towarzyszący jedzeniu **apetyt** oraz swego rodzaju **rytmiczność i automatyzm** spożywania posiłku; tak jest zwłaszcza w wypadku czasowników o znaczeniach prymarnie odnoszących do czynności fizycznych, wykonywanych mechanicznie:

młócić – ‘wydobywać ziarno z kłosów, strąków lub łupin za pomocą specjalnego narzędzia lub maszyny’ → ‘jeść **szybko i z apetytem**’ (WSJP);

rębać – ‘dzielić na części, silnie uderzając ostrym narzędziem’ → ‘jeść **szybko i łapczywie**’ (WSJP);

wtrząchać – por. *trząchać* / *trząść* ‘poruszać energicznie raz w jedną, raz w drugą stronę’ → ‘jeść **szybko, z apetytem**’ (SJP PWN);

wsuwać – ‘nie odrywając od podłoża, przemieszczać kogoś lub coś pod coś lub do środka czegoś’ → ‘jeść bardzo **szybko**’ (WSJP).

Jeśli jedzeniu służą sztuczce, to naturalne staje się odniesienie do czynności wykonywanych z użyciem narzędzi (tak np. funkcja łyżki i widelca porównana jest w podobnych czasownikach do roli wiosła podczas poruszania się łodzią albo pałasza – w walce):

wiosłować – ‘znajdując się w łodzi lub podobnym obiekcie, wykonywać umieszczonymi w wodzie **wiosłami rytmiczne ruchy**, które umożliwiają poruszanie się w określonym kierunku’ → ‘jeść szybko za pomocą sztucców’ (WSJP);

pałaszować – por. *pałasz* ‘dawna broń mająca długie, dosyć szerokie, proste lub lekko zakrzywione ostrze o dwóch stronach tnących’ (WSJP) → ‘jeść coś **chętnie, z apetytem**’ (WSJP).

Dawniej istotna dla opisu czynności jedzenia była informacja o rodzaju posiłku, o czym świadczą – rejestrowane w WSJP odpowiednio z kwalifikatorem *daw.* lub *przest.* – czasowniki *wieczerać daw.* ‘jeść kolację’ (za: WSJP) i *śniadać przest.* ‘jeść śniadanie – posiłek’ oraz – rejestrowane po raz ostatni w SJP PWN – *obiadować daw.* ‘jeść obiad’ (za: SJP PWN).

3. JEDZENIE – PROFIL PSYCHOSPOŁECZNY (JEDZENIE – ZASPOKAJANIE POTRZEB PSYCHICZNYCH)

Nasylenie odczuwanego głodu fizjologicznego poprzez jedzenie zaspokaja także potrzeby psychiczne człowieka, przede wszystkim miłości i bezpieczeństwa. Przygotowywanie posiłków jest postrzegane jako wyraz troski, przejaw opieki, wyraz miłości wobec innych, sposób utrzymywania przy sobie partnera oraz bliskich. Jedzenie pełni zatem funkcję komunikacji symbolicznej. Dbłość o potrawy i wysiłek włożony w ich przygotowanie dla innych wpisane są w starania o utrzymanie dobrych relacji w rodzinie czy w związku. Jedzenie ma wartość afrodyzjaku wykorzystywanego w uwodzeniu czy okazywaniu miłości erotycznej. Znane polskie przysłowia mówią:

- *Przez żołądek do serca;*
- *Dobra żona tym się chlubi, że gotuje co mąż lubi;*
- *Gdy kuchnia stygnie, stygnie i miłość;*
- *Gdy żona dobrze gotuje, drogę do serca męża znajduje.*

Karmienie jest wreszcie oznaką szacunku i zainteresowania. Mówimy na przykład, że ktoś wydał przyjęcie / obiad **na czujną cześć**.

Jedzenie opisywane jest jako forma uspokojenia w sytuacjach napięcia, sposób utrzymywania dobrego nastroju:

- *Polak głodny, to zły.*

Mówimy także, że ktoś jest **wściekle głodny**. Ten sposób myślenia łączy głód z wściekłością (a więc 'gwałtownym i silnym napadem złości, objawiającym się agresją oraz tym, że dana osoba nie panuje nad tym, co robi i mówi', za: WSJP), a z drugiej strony spożywanie pokarmu – z uspokojeniem i dobrym nastrojem. Ma to zapewne uzasadnienie fizjologiczne: podczas jedzenia wydzielana jest w organizmie serotonina, nazywana hormonem szczęścia – jest to jeden z najważniejszych neuroprzekazników odpowiedzialny za samopoczucie.

Jedzenie traktowane jest jako **lek na ból i negatywne emocje**, mający właściwości uspokajające. Mówimy, że ktoś *zajada stres, zajada problemy*.

Obniżenie nastroju, dyskomfort psychiczny opisujemy jako *niesmak*, a więc przez odniesienie do zmysłu fundamentalnego dla czynności jedzenia, umożliwiającego odczucie i rozpoznanie właściwości tego, co jemy lub pijemy (por. *smak* WSJP).

W praktyce propozycje jedzenia, zwłaszcza słodkich produktów, są językową formą pocieszenia, odwrócenia uwagi rozmówcy od jakiegoś trudnego doświadczenia, sposobem ukojenia w smutku itp.: *chodź, pójdziemy na lody* – mówi ktoś do osoby, która nie zdała egzaminu, *upiekę ci szarlotkę i wszystko będzie dobrze* – utula matka pogrążone w żalu dziecko.

Polacy, zwłaszcza młodzi, pod wpływem trendów modowych propagowanych w mediach społecznościowych narzucają dziś sobie wymóg posiadania idealnej sylwetki. Jest to połączone z fascynacją ideą zdrowego odżywiania się, co wiąże się z wprost obsesyjną fiksacją na punkcie jakości jedzenia, selekcji spożywanej żywności, ze spędzaniem dużej ilości czasu na planowaniu, kupowaniu i przygotowywaniu zdrowych posiłków. Polszczyzna nazywa tę tendencję słowem (relatywnie nowym – rejestrowanym w NKJP po raz pierwszy w 2003 r.) odnoszącym się do patologicznej koncentracji na spożywaniu zdrowej żywności – *ortoreksja* (*ortho* – prawidłowy, właściwy; *orexis* – apetyt, pożądanie).

W świetle danych leksykalnych widać, jak istotny staje się współcześnie omawiany profil jedzenia, jest on zamknięty przede wszystkim w nowej medycznej lekсыce (choć do niej się nie ogranicza) nazywającej różne formy jedzenia **zaburzonego**, często wiążącego się z przekonaniem, że jedzenie stanowi zagrożenie prowadzące do pogorszenia wyglądu na skutek zwiększenia masy ciała. Skutkiem jest kompulsywne objadanie się lub głodzenie. Mamy tu więc przede wszystkim słownictwo o charakterze terminologicznym, które pojawiło się w tekstach w ostatniej dekadzie XX i pierwszej dekadzie XXI wieku, takie jak:

bulimia ‘choroba o podłożu psychicznym, objawiająca się nagłym i niekontrolowanym napadem głodu, po którym następuje poczucie winy i chęć zwrócenia spożytych pokarmów; prowadząca do wyniszczenia organizmu, a w skrajnych przypadkach do śmierci’ (za: WSJP; w NKJP po raz pierwszy w 1995 r.);

bulimik ‘osoba cierpiąca na bulimię’ (za: WSJP; w NKJP po raz pierwszy w 2001 r.);

bulimiczka ‘kobieta cierpiąca na bulimię’ (za: WSJP; w NKJP po raz pierwszy w 2003 r.);

anoreksja ‘chorobliwy wstręt do jedzenia, prowadzący do wychudzenia i osłabienia organizmu, a w skrajnych przypadkach do śmierci’ (za: WSJP; w NKJP po raz pierwszy w 1995 r.);

anorektyk ‘osoba cierpiąca na anoreksję’ (za: WSJP; w NKJP po raz pierwszy w 2007 r.);

anorektyczka ‘kobieta cierpiąca na anoreksję’ (za: WSJP; w NKJP po raz pierwszy w 1996 r.).

Wśród tego typu jednostek leksykalnych są także (nienotowane w NKJP ani też WSJP) – *manoreksja* i *feederyzm*:

Manoreksja jest to rodzaj anoreksji występujący u mężczyzn. W ostatnich latach obserwuje się wzrost zachorowań na jadłowstręt psychiczny wśród mężczyzn. Szacuje się, że obecnie stanowią oni 6–10% chorych. Najczęstszy wiek zachorowania to 17–24 lata. Za przyczyny wystąpienia choroby uważa się czynniki genetyczne, zaburzenia funkcjonowania neuroprzekazników i problemy rodzinne. Pacjenci zwykle są perfekcjonistami o wysokich aspiracjach i niskiej samoocenie. Pochodzą z klasy średniej lub wyższej. Wychowują się w rodzinach, w których nie czują się akceptowani, a okazywanie uczuć nie jest na porządku dziennym. (<https://centrumzaburzenodzywiania.pl/strefaspecjalisty/manoreksja-nowe-wyzwanie-dla-dietetykow-i-lekarzy/>; dostęp: 27.11.2023).

Feederyzm to fetyszizm związany z seksualnym pobudzeniem się na widok otluszczonego ciała partnerki. Charakterystyczne dla tej dewiacji jest nie tylko czerpanie satysfakcji z oglądania otyłej kobiety, ale również z dokarmiania jej w celu zwiększenia wagi. (<https://wylecz.to/zaburzenia-seksualne/feederyzm/>; dostęp: 27.11.2023).

Polszczyzna potoczna szybko uzupełnia leksykalne luki w tym zakresie – słownik Obserwatorium Językowego UW rejestruje już takie nowe jednostki słownikowe jak:

jedzenioholizm ‘kompulsywne jedzenie dużych ilości zwykle niezdrowych rzeczy (stałe, okresowo lub incydentalnie) z przyczyn psychologicznych’ (OJ UW);

jedzenioholik / jedzenioliczka ‘osoba, która kompulsywnie je bardzo dużo zwykle niezdrowych rzeczy (stałe, okresowo lub incydentalnie) z przyczyn psychologicznych’ (OJ UW);

porcelanowy motyl / motylek ‘(zwykle ekstremalnie szczupła) osoba (najczęściej dziewczyna, kobieta) cierpiąca na anoreksję’. Wyrażenie używane przez osoby (głównie dziewczęta) cierpiące na anoreksję i uważające, że jest ona zjawiskiem pozytywnym, a także przez ludzi z nimi związanych (psychologów, lekarzy, dziennikarzy, bliskich itp.), którym bliska jest problematyka anoreksji’ (OJ UW).

Wpisanie w okienko wyszukiwarki Google hasła *pro-ana* odsyła do licznych stron (blogów, forów), gdzie zaburzenie zwane *anoreksją* podlega personifikacji, portretowane jest jako osoba (nazywana *ana/Ana, mia/Mia*), nawet przyjaciółka. Takie strony są wyrazem ruchu promującego anoreksję jako styl życia, świadomy wybór, a nie zaburzenie psychiczne o wyniszczających skutkach.

Na stronach internetowych obecny jest *również wypasacz* – polski potoczny ekwiwalent angielskiego zapożyczenia *feeder*, por.:

Wypasacz tuczą więc swoje partnerki tak, by nie mogły wstać z łóżka.

(<https://kobieta.gazeta.pl/kobieta/7,107881,17457678,podnieca-ich-tluszcz-i-rozstepy-wypasacz-tuczawiec-swoje.html>; dostęp: 26.11.20023).

Iza jest gruba, bardzo gruba. Utuczył ją Michał. Tak, utuczył, bo karmił i miał ogromną satysfakcję z tego, że ona tyje. Iza jest klasyczną ofiarą wypasacza. (<https://magazynona.pl/ona-zdrowa/iza-jest-ofiara-wypasacza-czyli-feedersa/zDyggparQRwH1A3ImwFF>; dostęp: 26.11.2023).

Jedzenie w perspektywie psychicznej ujmowane jest w kategoriach **nagrody lub kary**. Nierzadko słyszymy obietnicę słodczy lub atrakcyjnych, ale niezdrowych, potraw w nagrodę za dobre zachowanie, wyniki w nauce, spełnienie stawianych przez kogoś wymagań itp.:

- *Jak teraz będziesz grzeczna, pójdziemy na pizzę;*
- *Jak zjesz cały obiad, dostaniesz chipsy.*

Paremie – podobnie: są nośnikami przekonania, że jedzenie jest formą nagrody za pracę, por.:

- *Próżniak niewart kawałka chleba;*
- *Za taką robotę tylko sztyłem kaszę jeść.*

W relacjach społecznych świadome nieprzyjmowanie pokarmu traktowane jest jako forma wyrażenia niezgody na jakieś zasady lub zwrócenia uwagi na jakiś problem, manifestacja odrębności, wreszcie symboliczne odzyskiwanie władzy. Tak np. więźniowie polityczni czy opozycja podejmują *głodówkę*, by w ten sposób wymusić jakieś ustępstwa (mamy w polszczyźnie wyrażenie *strajk głodowy*).

4. JEDZENIE – PROFIL KULTUROWY (JEDZENIE – STYL ŻYCIA)

Jedzenie może być postrzegane jako ważny komponent tożsamości kulturowej. Wykorzystujemy pokarm do odróżnienia się od innych społeczności i znajduje to wyraz w języku. Stosujemy np. identyfikujące tożsamościowo rzeczowniki określające oby-

wateli innych nacji, nazywając ich ze względu na odrębności kulinarne *żabojad* 'Francuz' (za: SJP PWN) czy *makaroniarz* 'Włoch' (za: SJP PWN).

Współcześnie (i odzwierciedlają to dane językowe) wykorzystujemy pokarm do zasygnalizowania poglądów, z którymi się identyfikujemy. Dziś popularne są hasła

- *Jesteś tym, co jesz;*



Źródło: <https://www.google.pl/> [dostęp: 26.11.2023].

- *Pokaż mi co jesz, a powiem Ci kim jesteś.*



Źródło: <https://www.google.pl/> [dostęp: 26.11.2023].

Nazwy związane z czynnością jedzenia pojawiają się w kontekście samookreślenia, światopoglądu, przekonań (np. ekologicznych) czy stylu albo filozofii życia. Obfity jest dziś w polszczyźnie potocznej wysyp wyrazów nazywających człowieka ze względu na preferencje kulinarne oraz sposoby odżywiania. Słownik Językowego Obserwatorium UW rejestruje takie np. słowa o nieco żartobliwym nacechowaniu ekspresywnym, które oznaczają słabość np. do herbaty, yerba mate, czekolady czy osoby w ogóle uwielbające jeść (zwłaszcza nietypowe, eleganckie lub modne potrawy), często też jadające w restauracjach: *herbaciarz / herbaciara*, *yerbopijca*, *yerboholik / yerboholiczka*, *mateista*, *czekalodoholik*, *czekoladoholizm*, *czekolado-*

holiczka, czekoladoholic. Osoby mające hobby polegające na odkrywaniu nowych smaków, miejsc i sposobów przyrządzania nowych potraw, poszerzające swą wiedzę kulinarną przez sięganie do książek i korzystanie z warsztatów kulinarnych – zyskały w najnowszej polszczyźnie nazwę notowaną w słowniku Obserwatorium Języka UW *foodie*. A amatorskie zajmowanie się wypiekami zyskuje (także notowane w przywołanym zbiorze) nazwy, takie jak *ciasteczkowanie* czy *tortowanie*.

W tekstach stylistycznie neutralnych można znaleźć już nie tylko rejestrowane przez WSJP rzeczowniki:

wegetarianizm ‘odżywianie się wyłącznie pokarmem pochodzenia roślinnego i nabiałem’ (WSJP; w NKJP po raz pierwszy w 1989);

wegetarianin (wegetarianka) ‘osoba, która nie jada potraw przyrządzanych z mięsa, odżywia się natomiast jedzeniem pochodzenia roślinnego i zrobionym z mleka’ (WSJP; w NKJP po raz pierwszy w 1989);

weganizm ‘styl życia polegający na rezygnacji ze spożywania produktów zwierzęcych, stosowania ich w produkcji ubrań i kosmetyków oraz wykorzystywania zwierząt w badaniach naukowych lub w celach rozrywkowych’ (WSJP; w NKJP po raz pierwszy w 1991) oraz *weganin / weganka* ‘osoba, która rezygnuje ze spożywania produktów zwierzęcych, stosowania ich w produkcji ubrań i kosmetyków oraz wykorzystywania zwierząt w badaniach naukowych lub w celach rozrywkowych’ (WSJP; w NKJP po raz pierwszy w 1992);

frutarianizm ‘sposób odżywiania się polegający na jedzeniu wyłącznie surowych owoców, których zerwanie nie powoduje zniszczenia całej rośliny’ (WSJP; nienotowany w NKJP) oraz *frutarianin / frutarianka* ‘osoba jedząca wyłącznie surowe owoce, których zerwanie nie powoduje zniszczenia całej rośliny’ (WSJP; nienotowany w NKJP).

Mamy już także nowsze, nierejestrowane ani w NKJP, ani w WSJP czy SJP PW, nazwy stylów życia, których ważnym komponentem jest sposób odżywiania się:

solarianizm ‘sposób odżywiania się polegający na zminimalizowaniu spożywanych pokarmów przy jednoczesnym przeświadczeniu, że substancje odżywcze można czerpać z promieni słonecznych’ (za: słownik OJ UW);

fleksitarianizm ‘sposób odżywiania się dopuszczający okazjonalne spożywanie posiłków zawierających mięso i ryby’⁷;

bretarianizm ‘styl życia polegający na całkowitej eliminacji produktów spożywczych oraz wody’⁸;

freeganizm ‘antykonsumpcyjny styl życia, którego celem jest racjonalne gospodarowanie posiadanymi zasobami oraz ograniczenie marnotrawstwa produktów w tym spożywczych;

⁷ Por. <https://ncez.pzh.gov.pl/abc-zywienia/dieta-fleksitarianska-czyli-elastyczny-wegetarianizm/> [dostęp: 27.11.2023].

⁸ Por. <https://masterdieta.pl/bretarianizm/> [dostęp: 26.11.2023].

odżywianie się tym, tym, co wycofane ze sprzedaży w sklepach spożywczych i restauracjach oraz tym, co uda im się znaleźć w śmietnikach⁹.

Morfologicznym wyróżnikiem podobnych nazw jest formant *-izm*, co naprowadza nas na sposób myślenia o jedzeniu taki sam, jaki towarzyszy nam, gdy mówimy o stylach życia, nurtach filozofii czy nawet religii (por. *katolicyzm*, *protestantyzm*, *arianizm*).

W tekstach rozpowszechniają się też nazwy osobowe oznaczające osoby (mężczyzn i kobiety) – zwolenników specyficznych diet: *solarianin / solarianka* (wyraz rejestrowany w słowniku OJ UW), *freeganin / freeganka*, *fleksirianin / fleksirianka*, *bretarianin / bretarianka*:

Freeganie znajdują w śmietnikach setki kilogramów jedzenia, czasem w próżniowych opakowaniach, którym nawet nie minęła data ważności.

(<https://zwierciadlo.pl/lifestyle/526266,1,co-to-jest-freeeganizm-i-jak-praktykowac-go-w-polsce.read>; dostęp: 27.11.2023).

Docelowo **fleksitarianin** powinien jeść główne posiłki zawierające mięso 1–2 razy w tygodniu, jednak **fleksitarianami** nazywają się nawet osoby, które tylko raz w tygodniu stosują dzień bez mięsa, a na co dzień jedynie ograniczają jego spożycie.

(https://fit.poradnikzdrowie.pl/diety-i-zywienie/odchudzanie/fleksitarianizm-zasady-jednego-z-najzdrowszych-sposobow-odzywiania-aa-9fya-LeHL-wj6s.html#google_vignette; dostęp: 27.11.2023).

Bretarianie twierdzą, że z jedzenia należy rezygnować stopniowo, zaczynając od przejścia na wegetarianizm, później na weganizm, a następnie ograniczając się jedynie do spożywania płynów, które także z czasem również zostaje wyeliminowane z diety

(<https://dietetycy.org.pl/bretarianizm/>; dostęp: 27.11.2023).

Polszczyzna potoczna i ogólna odpowiada na mody żywieniowe i towarzyszące im diety słownictwem odnoszącym się do stosowanych praktyk zdobywania pożywienia czy samej czynności jedzenia. Należy do nich np. nierejestrowane jeszcze w leksykonach zapożyczenie *skipować* czy rodzima jednostka leksykalna *kuchnia społeczna*:

Jak i z kim **skipować**? Gdzie szukać jedzenia?

Wyrzucone produkty jak sama nazwa wskazuje znajdziecie w skipie, czyli w kontenerze na śmieci ☺ Należy szukać w śmietnikach, wiatach śmietnikowych i kontenerach, które najczęściej zlokalizowane są za sklepem. Najlepiej szukać przy dyskontach, chociaż niestety w wielu miejscach śmietniki są po prostu zamykane na klucz lub kłódkę. W takim miejscu nie **poski-pujecie**. (<https://dziecinnieproste.com.pl/freeeganizm-co-to-jest-skip-i-jak-zaczac-skipowac/>; dostęp: 26.11.2023).

⁹ Por. <https://gemini.pl/poradnik/artykul/co-to-jest-freeeganizm/> [dostęp: 27.11.2023].

Kuchnia społeczna [...] Uczestnicy przynoszą przygotowane potrawy, którymi dzielą się z innymi lub [...] – płacą 10 zł i mogą kosztować wszystkich przyniesionych potraw. [...] Wszystkie przyniesione potrawy są wegańskie, czyli nie zawierają mięsa (w tym ryb oczywiście), ani żadnych produktów pochodzenia zwierzęcego (mleka, jego przetworów, serów, jaj, niektórych margaryn zawierających tłuszcze zwierzęce, miodu, żelatyny, lecytyny, laktozy) – [...] W trosce o środowisko przynosimy swoje talerzyki i sztućce (nie chcemy produkować plastikowych odpadów.

(<https://warszawa.naszemiasto.pl/kuchnia-spoeczna-weganie-i-wegetarianie-laczcie-sie/ar/c8-2543796>; dostęp: 27.11.2023).

Coraz częściej w dyskursie publicznym pojawiają się określenia *clean eating* lub polska kalka *czyste jedzenie*, *czysta dieta*:

Do podstawowych zasad diety *clean eating* należy zaliczyć przede wszystkim spożywanie warzyw, owoców, chudego mięsa, produktów pełnoziarnistych i organicznego białka.

(<https://lightcatering.pl/blog/na-czym-polega-clean-eating/115>; dostęp: 26.11.2023).

Czysta dieta obejmuje produkty spożywcze, które cechuje to, że są naturalnego pochodzenia, nieprzetworzone, bez GMO, bez cukru, pełnoziarniste, bez syropu kukurydzianego o wysokiej zawartości fruktozy, bez antybiotyków, bez trudno wymawialnych dodatków czy dodatkowych opakowań.

(<https://bukrower.pl/blog/czysta-dieta-niezamierzone-konsekwencje/>; dostęp: 26.11.2023).

Dieta **czystego jedzenia** eliminuje żywność wysoko przetworzoną, a opiera się na „prawdziwej żywności”, najlepiej organicznej oraz z upraw i hodowli ekologicznych. Jest dietą odchudzającą, która ma też wpłynąć pozytywnie na stan zdrowia. Zasady diety **czystego jedzenia** są bardzo zbliżone do sposobu odżywiania rekomendowanego przez wielu specjalistów ds. żywienia.

(https://fit.poradnikzdrowie.pl/diety-i-zywienie/odchudzanie/dieta-czystego-jedzenia-zasady-i-efekty-aa-2V85-PBa5-Rz7c.html#google_vignette; dostęp: 26.11.2023).

W omawianej grupie nowych jednostek leksykalnych, nierejestrowanych jeszcze we współczesnych leksykonach, można by podać również wyrażenia *zero waste* lub *no waste*, a także *zerowaster*:

Najlepszy **zerowaster** jest nieidealny, ale pełen zapału.

(<https://zero-waste.pl/praktyka-zero-waste/>; dostęp: 27.11.2023).

Zero Waste używane zamiennie jako *no waste*, to ochrona wszystkich zasobów poprzez odpowiedzialną produkcję, konsumpcję, ponowne wykorzystanie i odzyskiwanie wszystkich produktów, opakowań i materiałów, bez ich spalania, oraz bez zrzutów do ziemi, wody lub powietrza, które zagrażają środowisku lub zdrowiu ludzkiemu.

(<https://ekowymiar.pl/czym-jest-zero-waste/>; dostęp: 27.11.2023).

Wprawdzie podstawowo *zero waste* i *no waste* oznaczają różne działania mające na celu zminimalizowanie ilości odpadów, ale ważne miejsce zajmują wśród nich te

działania, w których chodzi o ograniczenie marnotrawstwa żywności przez planowanie jadłospisu i zakupów czy dzielenie się tym, czego nie można zjeść samemu. Zauważana potrzeba takich działań skutkuje pojawieniem się w polszczyźnie takich jednostek leksykalnych jak zapożyczenie *foodsharing* czy rodzimy neologizm *jadłodzielnia*, a także utrwalone połączenie *przepisy zero waste*:

Każdego roku na świecie marnowanych jest ok. 1,3 mld ton żywności. Poza tym ponad miliard ludzi głoduje, a także boryka się z ubóstwem. Dlatego powstaje coraz więcej koncepcji, które mają zmniejszyć ilość marnowanego jedzenia. Jednym z najlepszych sposobów jest **foodsharing** – tak popularny w wielu krajach na całym świecie.

(<https://bubbles.com.pl/foodsharing-w-restauracji-na-czym-polega/>; dostęp: 26.11.2023).

Pod koniec ubiegłego tygodnia zakończyliśmy prace przygotowawcze i możemy obwieścić, że **jadłodzielnia** przy ratuszu ruszyła. Niezbędne prace wykonali pracownicy Zakładu Usług Komunalnych.

(http://www.marki.pl/aktualnosc-11825-rusza_jadlodzielnia_przy_ratuszu; dostęp: 26.11.2023).

Przepisy zero waste – jak ograniczyć marnowanie żywności i wykorzystać resztki jedzenia?

(<https://www.winiary.pl/porady/zero-waste-w-kuchni/#> ; dostęp: 26.11.2023).

Leksyka odzwierciedla nowe kulturowe funkcje czynności jedzenia. Należy do niej pożyczka z angielskiego *porn food*, rejestrowana przez *Dobry słownik*, w którym znaczenie wyrażenia opisano jako ‘perfekcyjnie wystylizowane zdjęcia potraw, czasem poprawiane komputerowo, na których potrawy te mają wyglądać jak najpiękniej i najbardziej kusząco; także samo robienie takich zdjęć, zwłaszcza częste i związane z zamieszczaniem ich w serwisach społecznościowych czy na blogach’ (za: DS.). W tekstach spotykana jest już także polska kalka o tym samym znaczeniu – *pornografia jedzenia*:

Rozkosz dla oczu stała się równie ważna jak uczta dla podniebienia i to stanowi esencję **pornografii jedzenia**.

(<http://m.mistrzbranzy.pl/artykuly/pokaz/id/4559>; dostęp: 26.11.2023).

Obie jednostki leksykalne (obca i rodzima) odnoszą się do mody dzielenia się swoim życiem na portalach społecznościowych i poprzez popularne komunikatory: Facebook, Instagram, Twitter, TikTok i in. Zwyczaj ten towarzyszy dziś nie tylko blogerom kulinarnym, lecz także stał się powszechną praktyką przedstawicieli młodszego pokolenia, którzy chętnie chwalać się tym, co jedzą, pokazując jedzenie w sposób bardzo zmysłowy.

Potrawy traktowane są jako substytut seksu. *Foodgasm* (zapisywane także wariantywnie *footgasm*) to słowo, które pojawiło się w polszczyźnie na określenie euforycznego uczucia satysfakcji ze spożywania potraw:

Tak, bez dwóch zdań, w tej kwestii jesteście na tyle bezwstydni, że chwalimy się naszymi **foodgasmami**, piszemy o nich publicznie, bez cienia skrępowania, dodając pikanterii zdjęciami, które dosłownie ociekają zmysłowością i rozpustą. Na domiar tego grzeszymy grupowo, namawiając do kulinarniej orgii miliony „znajomych”, przed którymi na wszystkich kanałach social mediów obnażamy swoje pragnienia i niegasnący apetyt. (<http://m.mistrzbranzy.pl/artykuly/pokaz/id/4559>; dostęp: 26.11.2023).

Na koniec kilka uwag o jeszcze jednej ścieżce konceptualnej. Zjawiskiem kulturowym zostawiającym swój ślad w języku jest traktowanie czynności przygotowywania i potem spożywania potraw jako formy zabawy towarzyskiej. Wspólne gotowanie i jedzenie na mieście posiłków w gronie rodzinnym lub w towarzystwie przyjaciół jest sposobem spędzania wolnego czasu. Językową odpowiedzią na ten trend są takie jednostki jak *studio kulinarne*, *przestrzeń gastronomiczna*, *warsztaty kulinarne* czy *food court* – odnoszą się one do ofert zorganizowanych wydarzeń kulinarnych polegających na wspólnym przygotowywaniu i spożywaniu posiłków przy wsparciu doświadczonych kucharzy lub miejsc w przestrzeni miejskiej, gdzie można spędzać wolny czas, jedząc:

Studio Kulinarne – miejsce, w którym spełnisz marzenia o kreatywnym gotowaniu. Tu przyrządzisz potrawy z całego świata, w gronie swoich przyjaciół i współpracowników. Nasi prowadzący to profesjonaliści i pasjonaci gotowania, którzy uwielbiają dzielić się swoją wiedzą. Dzięki temu podczas warsztatów powstaje wyjątkowa atmosfera. Ucząc gotować, nie zapominamy o dobrej zabawie. Przekonajcie się sami! (<https://studiokulinarnebm.pl/>; dostęp 26.11.2023).

W Krakowie powstanie **nowa przestrzeń gastronomiczna**. Unikalność inwestycji wiąże się z jej lokalizacją w popularnej krakowskiej dzielnicy Kazimierz oraz z projektem adaptacji post-industrialnych zabudowań. Powierzchnia usługowa przeznaczona pod **food court** została zaplanowana na parterze oraz fragmencie pierwszego piętra budynku, w części bezpośrednio przylegającej do ulicy Św. Wawrzyńca. (<https://www.horecanet.pl/w-krakowie-powstanie-nowa-przestrzen-gastronomiczna/>; dostęp: 26.11.2023).

Food court to nic innego jak specjalna strefa w galerii handlowej, która przeznaczona jest na działalność lokalów gastronomicznych. Zazwyczaj w tego typu miejscu znajduje się od kilku do kilkudziesięciu restauracji, barów czy kawiarni. Food court obejmuje m.in. przestrzeń ze stolikami dla konsumentów oraz wspólne miejsce na naczyńia i sztuczce. Lokale znajdujące się w obrębie tej strefy mają przeważnie charakter samoobsługowy lub półobsługowy. (<https://gastrowiedza.pl/ciekawostki-gastronomiczne/czym-jest-food-court-i-skad-jego-popularnosc>; dostęp: 26.11.2023).

Śladem językowym postrzegania czynności jedzenia jako sposobu spędzania wolnego czasu jest *gastroturystyka* ‘sposób zwiedzania różnych miejsc, w którym (niemal) najważniejszą rolę odgrywa próbowanie lokalnych potraw, przysmaków, zapoznawanie się z jedzeniem typowym dla określonego miejsca (regionu, obszaru)’ (za: OJ UW) wraz z derywatami – *gastroturystyczny*, *gastroturysta*.

5. PODSUMOWANIE

Spożywanie pokarmów to z pozoru czynność oczywista, ściśle związana z fizjologią. W rzeczywistości jednak wcale nie jest trywialna, sposoby mówienia o niej mogą być źródłem wiedzy o tym, jak w naszej kulturze o jedzeniu myślimy, jakie przypisujemy mu funkcje, oraz wiedzy o zmianach zachodzących dziś w tym zakresie. Powstawanie wyrazów odnoszących się do tej sfery ludzkiego doświadczenia jest związane z różnymi ścieżkami kognitywnymi, w strukturze semantycznej wyrazów poddanych analizie są zakodowane odrębne obrazy, oparte na innych pojęciach zyskujących inną realizację leksykalną. Układają się one w 3 profile poznawcze odpowiadające 3 punktom widzenia:

- **biologiczny** (odpowiada przekonaniu, że funkcją jedzenia jest utrzymanie nas przy życiu i dostarczenie siły fizycznej);
- **psychospołeczny** (jedzenie traktowane jest w nim jako sposób zaspokajania potrzeb psychicznych, np. rekompensowania braków lub wyrażania uczuć, radzenia sobie z emocjami);
- **kulturowy** (jedzenie jest w nim ważnym, czasem najważniejszym, komponentem stylu, modelu życia, składnikiem samookreślenia swojej tożsamości, światopoglądu, przekonań, sposobem spędzania czasu).

Analiza jednostek leksykalnych odnoszących się do spożywania posiłków zdaje się świadczyć o tym, że słownictwo ugruntowane w polszczyźnie (świadczeniem ugruntowania jest jego obecność w kompendiach leksykograficznych XX i XXI wieku) odzwierciedla przede wszystkim **profil biologiczny postrzegania jedzenia**. Słownictwo nowsze odpowiada w większym stopniu konceptualizacji uwzględniającej pozafizjologiczne funkcje jedzenia, koncentruje się na **aspekcie psychicznym jedzenia** (często ma to związek z opisanymi niedawno w medycynie i nieobserwowanymi jeszcze w znacznej części XX wieku zjawiskami zaburzeń zdrowia psychicznego związanych z jedzeniem), a w jeszcze większym stopniu – **na aspekcie kulturowym**. Współczesny przyrost leksyki badanego obszaru ma często źródło w języku angielskim, z którego polszczyzna (nie tylko w odmianie specjalistycznej) czerpie poprzez zapożyczenia właściwe, ale również kalki strukturalne, co pośrednio może dowodzić, że zmiany w postrzeganiu pozafizjologicznych funkcji jedzenia odzwierciedlone przez leksykę w polskich tekstach mają charakter bardziej uniwersalny.

Bibliografia

- Bartmiński, J. 1990. *ta*. W: *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, s. 109–127. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Bartmiński, J., Chlebda, W. 2013. Problem konceptu bazowego i jego profilowania – na przykładzie stereotypu Europy. *Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury* 25, s. 69–95.

- Dawidziak-Kładoczną, M. 2013. Nazwy potraw a marketing. Perswazyjne środki językowe we współczesnym nazewnictwie gastronomicznym. *Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Filologia Polska. Językoznawstwo* 9, s. 85–108.
- Dąbrowska, A. 1998. *O językowym zachowaniu się przy stole. Dlaczego upiększamy nazwy potraw.* W: *Oczywisty urok biesiadowania*, red. P. Kowalski, s. 248–253. Wrocław: Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej.
- Dźwiągół, R. 2013. O jedzeniu i pracy – na podstawie polskich przysłów. *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis Studia Linguistica* 8, s. 62–72.
- Filar, D. 2010. Synonimia leksykalna w leksykologii i leksykografii polskiej. *Roczniki Humanistyczne* 58, z. 6, s. 41–57.
- Lesz-Duk, M. 2002. Słownictwo kulinarne we współczesnej polszczyźnie. *Prace Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie. Filologia Polska. Językoznawstwo* 4, s. 175–180.
- Lewiński, P.H. 1998. *Smak zdrowia i raj, czyli o reklamie produktów spożywczych.* W: *Oczywisty urok biesiadowania*, red. P. Kowalski, s. 254–260. Wrocław: Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej.
- Łachnik, J. 2022. Nowe słownictwo związane z jedzeniem na materiale Obserwatorium Językowego UW. Próba rekonstrukcji struktury pola tematycznego. *Prace Filologiczne* 77, s. 25–45.
- Mitrena, B. 2014. *Zmysł smaku. Studium leksykalno-semantyczne.* Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Nowowiejski, B. 2005. Małgorzata Witaszek-Samborska, *Studia nad słownictwem kulinarnym we współczesnej polszczyźnie*, Poznań 2005, s. 444. *Białostockie Archiwum Językowe* 5, s. 213–218.
- Przymuszała, L. 2021. „Rozkosz dla zmysłów”, czyli język kart dań. *LingVaria* 16/1(31), s. 225–234.
- Wierzchowska, M. 1999. „Niewypowiedziane smaczne, nieopisane pięknie pachnące” – opis smaku i zapachu w komunikatach perswazyjnych na przykładzie tekstów reklam telewizyjnych. W: *Polszczyzna w komunikowaniu publicznym. Prace poświęcone Profesor Halinie Satkiewicz z okazji jubileuszu Jej i Jej Zakładu*, red. W. Gruszczyński, J. Bralczyk, G. Majkowska, s. 107–114. Warszawa: Aspra JR F.H.U.
- Witaszek-Samborska, M. 2005. *Studia nad słownictwem kulinarnym we współczesnej polszczyźnie.* Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Wójcicka, M. 2010. *Menu jako gatunek językowo-kulturowej wypowiedzi.* W: *Historie kuchenne. Rola i znaczenie pożywienia w kulturze*, red. R. Stoličná, A. Drożdż, s. 274–279. Cieszyn–Katowice–Brno: Uniwersytet Śląski w Katowicach.

Źródła

- Adalberg, S. 1889–1894. *Księga przysłów, przypowieści i wyrażen przysłowiowych polskich*, Warszawa: Księgarnia E. Wende i S-ka.
- DS – Czesak, A., Szałkiewicz, Ł., Żurowski, S., brw., *Dobry słownik*. Online: <https://dobrysloownik.pl/>
- SEJPBr – Brückner, A. 1927. *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Kraków: Krajowa Spółdzielnia Wydawnicza.
- Krzyżanowski, J. red. 1969–1978. *Nowa księga przysłów i wyrażen przysłowiowych polskich w oparciu o dzieło Samuela Adalberga oprac.* Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.

- Masłowski, W., Masłowska, D. 2000. *Wielka księga przysłów polskich*. Kęty: Klub dla Ciebie – Bauer-Weltbild Media.
- SJPDor – Doroszewski, W. red. 1958–1969. *Słownik języka polskiego*, t. 1–10 + suplement. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- SJP PWN – *Słownik języka polskiego PWN*. Online: sjp.pwn.pl
- WSJP PAN – Żmigrodzki, P. red. 2007–. *Wielki słownik języka polskiego PAN*. Online: <https://wsjp.pl/> [dostęp: wrzesień–październik 2023].

Poles talk about eating... Conceptualisation of the act of eating in light of Polish lexis

Summary

This article discusses the Polish vocabulary related to the act of eating. Assuming that lexis acts as a sensitive device to detect and record changes in history and culture, and referring to the methodology of cognitive linguistics, I describe three conceptualisation profiles of the act of eating. The first one described is the **biological** profile (with 3 cognitive pathways: **food is life**, **food is strength**, and **food is protection**). In the field of “verbs of eating” treated as a biological fact, I distinguish the ones describing the act of eating from the viewpoint of the **way it is performed**, particularly the speed (fast – slow) and the **size of the portions put into the mouth** (small or large bites), the **amount of food consumed**, **aesthetics**, **apparent appetite**, and a kind of **rhythmicity and automatism** of eating or using cutlery, the function of which in eating is compared to an oar – while sailing a boat or a sword – during a fight. Afterwards, I deal with more recent cognitive profiles: **psychological** and **cultural**. In particular, I am interested in the contemporary changes, established in language, in the approach to the act of eating towards treating it, for instance, as a threat or disturbance from the sphere of the human psyche (cf. *jedzeniologizm* (*binge eating*), *feederyzm* (*feederism*), *manoreksja* (*manorexia*), *ortoreksja* (*orthorexia*), etc.), a way of spending time (cf. *gastroturystyka* (*gastrotourism*), *foodie*, *pornografia jedzenia* (*food pornography*), etc.), or as a specific philosophy of life and a component of the human cultural identity (cf. *freeganin* (*a freegan*), *frutarianin* (*a fruitarian*), *fleksitarianin* (*a flexitarian*), *solarianin* (*a solarian*)).

Keywords: cognitive linguistics – food – linguistic worldview – cognitive profile.

Trans. Monika Czarnecka